

I EPOKA

OKRES I

OD ZAŁOŻENIA KOŚCIOŁA DO OGŁOSZENIA EDYKTU

MEDIOLAŃSKIEGO (DO 313 ROKU)

§1. STAN RELIGIJNO-OBYCZAJOWY ŚWIATA W PRZEDEDNIU PRZYJŚCIA CHRYSZTUSA PANA

1. Stan pogaństwa. Starożytny świat pogański dokonał wiele dobrego w dziedzinie nauki, sztuki, państwowości; jedynie na polu religii i moralności stał nisko; zaginęło tam pojęcie o jednym Bogu, a człowiek, z natury religijny, począł częściej boską okazywać ciałom niebieskim, ludziom, zwierzętom. Ludzie, bardziej wykształceni rozumiejąc niedorzeczność wielobóstwa, zwrócili się do filozofii i w niej czerpali wskazówki do życia. Sokrates, Platon, Arystoteles stali się ich duchowymi przewodnikami. Ale zasady filozofów, pomimo iż zawierały wiele mądrych poglądów, nie wystarczyły, a przeto nie wywierały większego wpływu na społeczeństwo. Słowem, religia pogańska, pozbawiona zasad prawdziwych, traciła znaczenie, chyliła się do upadku; niewiara i zwątpienie ogarniały coraz szersze kręgi, przybierały wielkie rozmiary. Wtedy to miejsce religii zajęły zabobony, wiara w sny, astrologia, oddawanie się tajemniczemu misteriom Wschodu, apoteoza cesarza. Tak więc, poganizm w przededniu przyjścia Chrystusa upadł zupełnie; utrzymywało go głównie państwo jako środek do zachowania porządku społecznego.

Wynikiem upadku religii było zepsucie obyczajów. Dla wielu pobudką dobrych czynów było poczucie piękna i doskonałości; ale pobudka ta nie wystarczyła ogółowi; wskutek tego życie szerszych warstw cechuje wyuzdanie i zmysłowość; dość wspomnieć o lekceważeniu bogów, wiarołomstwie, porzucaniu dzieci, niewolnictwie, licznych samobójstwach. Uczucie moralne tak się zatarło, iż tylko krwawe i wyszukane widowiska dawały przyjemność i zadowolenie. Społeczeństwo pogańskie, szczególnie rzymskie, w życiu stanowiło dwa obozy: w jednym było bogactwo z przepychem i używaniem, w drugim panowała nieopisana, z występkiem zbratana, niedola; w obu zaś szerzyły się występki, których wynikiem musiała być moralna i fizyczna ruina społeczeństwa.

Taki stan społeczeństwa przekonał szlachetniejsze i myślące jednostki, iż ludzkość sama nie podźwignie się z upadku duchowego, a do swojej poprawy potrzebuje pomocy nadziemskiej.

Dlatego to nawet wśród pogan uwidoczniła się tęsknota za doskonałym nauczycielem, który by wskazał ludzkości nowe drogi postępowania. Świadczy o tym nastroju pogan Tacyt (Hist. 5. 13) i Swetoniusz (Vita Vesp. 4). Ten ostatni wspomina o powszechnym wówczas na Wschodzie podaniu, iż z Judei wyjdzie rządcą świata.

2. Stan judaizmu. Opatrzność Boża wybrała naród żydowski do przechowania wiary w jednego Boga i obietnicy Mesjasza. Naród ten, dzięki opiece Bożej i nauczaniu proroków, na ogół dobrze spełniał swe posłannictwo. Wierność Bogu i wiara w przyszłego Mesjasza dodawały żydom otuchy w ciężkich chwilach ich życia. Dopiero w ostatnich czasach przed Chrystusem pomieszanie polityki z religią stało się powodem, że żydzi zatracili wzniosłe pojęcie Mesjasza-Zbawcy, a spodziewali się, iż będzie On wskrzesicielem ich potęgi politycznej. Do tego zamieszania pojęć religijnych przyczyniły się stronnictwa, jakie

wśród nich powstały. Ważniejsze z nich były: stronnictwo saduceuszów, faryzeuszów i esseńczyków.

Saduceusze mieli stronników wśród warstw wyższych; w życiu godzili prawo mojżeszowe z cywilizacją grecką; Pismo Święte tłumaczyli samowolnie; nie uznawali tradycji, odrzucali naukę o nieśmiertelności duszy, zmartwychwstaniu ciał, Opatrzności. Na lud nie mieli żadnego wpływu.

Faryzeusze byli przeciwnikami wpływu pogańskiego; stali na straży religii i moralności. Trzymali się prawa i tradycji; prócz tego, wprowadzili wiele drobiazgowych przepisów, które z czasem przerodziły się w formalizm. W swej religijności dbali o stronę zewnętrzną, a nie doceniali pracy nad urobieniem serca. Stronnictwo to było liczne; należeli do niego kapłani i ludzie wykształceni. Ich wpływ w społeczeństwie był wielki.

Esseńczycy prowadzili życie ascetyczne, a nawet wytworzyli rodzaj zakonu. Odrzucali ofiary krwawe, nie brali udziału w służbie bożej w świątyni jerozolimskiej; natomiast domagali się od swych zwolenników wspólności dóbr, zachowania celibatu, przestrzegania surowych postów.

Na ogół w przededniu przyjścia Chrystusa naród żydowski upadł pod względem politycznym i religijnym. Pomimo to nie brakło wśród Żydów „prawdziwych izraelitów”; oni to stali się godnymi ujrzeć obiecanego Mesjasza – Jezusa Chrystusa,

§ 2. JEZUS CHRYSZTUS. ZAŁOŻENIE KOŚCIOŁA

Założycielem Kościoła katolickiego jest Jezus Chrystus, Bóg-człowiek. Narodził się On za panowania cesarza Augusta w miasteczku Betlejem. Matką jego była Przczysta Dziewica Maria, poślubiona świętemu Józefowi z rodu Dawidowego. Młode lata spędził Jezus w Nazarecie; tutaj pomagał w pracy świętemu Józefowi, a życiem swym świętym i mądrym jedną

sobie cześć u ludzi. W 30. roku życia rozpoczął publiczną działalność. Po raz pierwszy wystąpił nad rzeką Jordanem, gdzie gromadziły się rzesze ludu żydowskiego na nauki świętego Jana Chrzciciela, poprzednika Jezusowego. Z rąk świętego Jana przyjął chrzest; następnie powołał dwunastu apostołów i razem z nimi rozwinął działalność w całej Palestynie. Najpierw nauczał Pan Jezus lud galilejski i opowiadał mu o królestwie niebieskim; by uprzystępnic mu zrozumienie swej nauki, wypowiadał ją w formie przypowieści i porównań. Później nauczał Pan Jezus i w Judei, wśród wykształceńszych sfer narodu żydowskiego. Jednocześnie Pan Jezus boskość swej nauki potwierdzał licznymi cudami. W ten sposób nauka i cuda Pana Jezusa jednały Mu wielu zwolenników, którzy chętnie szli za Nim. Miał jednak Pan Jezus i licznych nieprzyjaciół, szczególnie wśród faryzeuszów, którzy, fałszywie rozumiejąc Jego nauki, burzyli przeciw Niemu lud żydowski. Pod ich wpływem naród żydowski, ulegając ponadto fałszywym poglądom na zadanie Mesjasza, nie uznał w Nim zapowiedzianego przez proroków Zbawcy, odrzucił Go, a nawet dopuścił się największej zbrodni – bogobójstwa. Zdradzony przez własnego apostoła, dostał się Pan Jezus w ręce swych wrogów. Arcykapłani Annasz i Kajfasz skazali Go na śmierć za rzekome bluźnierstwo, iż nazywał się Synem Bożym. Namiestnik cesarski Piłat Poncki zatwierdził wyrok. Pan Jezus został ukrzyżowany w Jerozolimie na wzgórzu Golgota. Dnia trzeciego po swej śmierci zmartwychwstał. Przez 40 dni wielokrotnie ukazywał się uczniom i wiernym; apostołom przypominał dawne zlecenia i zapewnił im pomoc Ducha Świętego; wreszcie wobec uczniów wstąpił do nieba.

Zasady życia społecznego w nauce Jezusa Chrystusa są nowe, dotąd nieznanne. Dotychczas jego podstawą był egoizm. Chrystus zaś podstawą życia społecznego uczynił miłość bliźniego (altruizm). Chrystus bowiem, nauczając o Bogu

prawdziwym, Bogu Ojcu, przypomniał ludziom, że wszyscy są dziećmi bożymi, budził w nich poczucie ich ludzkiej godności. Dlatego kazał On apostołom nieść ewangelię do wszystkich; miłością swą otaczał wszystkich, szczególnie nieszczęśliwych i wszystkich pobudzał do czynnej miłości bliźniego. („To jest przykazanie moje, abyście się społecznie miłowali, jako was umiłowałem”, J 15, 12.) Jednocześnie Chrystus Pan zachęcał ludzi do pracy; w ten bowiem sposób chciał ich pobudzić do wysiłku (przypowieść o siewcy, o talentach) i do wszechstronnego rozwinięcia w sobie zdolności, co jest zawsze pożyteczne dla ludzi. Ideał więc społeczny Chrystusa Pana opiera się na czci Boga, poszanowaniu człowieka i szacunku dla pracy. Wykonanie w życiu tych zasad zapewnia człowiekowi zadowolenie, przyczynia się do jego dobrobytu, a tym samym do dobrego ułożenia stosunków społecznych.

Liczba wyznawców Chrystusa w dniu Wniebowstąpienia Pańskiego była niewielka; powiększyła się znacznie dopiero w dzień Zesłania Ducha Świętego. Dokonał tego Duch Święty, który w postaci ognistych języków zstąpił na apostołów i umocnił ich w wierze. Za jego natchnieniem święty Piotr wystąpił do zgromadzonych na święta pielgrzymów i w dłuższym przemówieniu pouczył, że Jezus Chrystus jest prawdziwym Mesjaszem, obiecany ich ojcom. Pod wrażeniem jego słów 3000 żydów przyłączyło się do Kościoła. Innego dnia, wskutek cudownego uzdrowienia chorego człowieka i drugiej przemowy świętego Piotra, nawróciło się jeszcze 5000 żydów. Nawróceni pielgrzymi, powracając do domu, roznieśli wieść o Chrystusie, jako prawdziwym Mesjaszu, po rozmaitych krajach. Ci zaś, co pozostali w Jerozolimie, tworzyli z apostołami jedną społeczność. Dzień przeto Zesłania Ducha Świętego, w którym apostołowie otrzymali pełnię darów bożych do swego posłannictwa, stanowi początek Kościoła.